X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 11)**

z dnia 8 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 11)

8 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Koboski (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację na temat Sprawozdania rocznego Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczącego wykonania budżetu Unii Europejskiej w 2022 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Opioła** członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Anna Roczkowska**, **Magdalena Skrzyńska** – specjaliści ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSM.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Drodzy państwo, zachęcam do zajęcia miejsc. Będziemy rozpoczynać nasze posiedzenie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy dziś kworum. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam serdecznie pana Marka Opiołę, członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Dzień dobry, panie prezesie.

Drodzy państwo, tak jak powiedziałem, zachęcam do częstowania się pączkami, które dziś wyjątkowo się pojawiły. To nie będzie norma w pracach naszej Komisji. Ale dziś są.

Chciałbym zapytać, czy do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia zgłaszacie państwo uwagi? Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk. Bardzo proszę już o posłuchanie.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak, panie przewodniczący, wczoraj odbyliśmy dyskusję na temat propozycji włączenia do porządku dziennego punktu obejmującego zaopiniowanie przez Komisję projektu uchwały, druk numer 55, zaproponowanego przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, związanego z zagrożeniami, które dostrzegamy w zmianach traktatowych. Efektem tej dyskusji było wczoraj otwarcie głosowania, które zostało przerwane, co w naszej opinii stanowi złamanie regulaminu Sejmu przez pana przewodniczącego. To jest rzecz pierwsza, która chciałem podkreślić, że nie godzimy się na to, żeby regulamin był w ten sposób łamany. Rzecz druga, wobec tego pytania o porządek obrad, chciałem ponowić wniosek o to, żeby zająć się projektem uchwały zaproponowanym przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Dwa miesiące czekaliśmy na to. Uważam, że nie ma powodu, żeby czekać dłużej. W związku z tym ponawiam mój wniosek z wczoraj dotyczący pochylenia się nad tym projektem uchwały. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Bardzo dziękuję. W odniesieniu do wczorajszych wydarzeń chcę państwa poinformować, że na skrzynki mailowe członków Komisji, jak rozumiem, na państwa adresy mailowe, została przesłana opinia prawna, nie taka całkiem nowa, ale opinia, którą dzisiaj mnie również przekazano z kwietnia 2012 r., dotycząca trybu ustalania porządku dziennego posiedzenia komisji sejmowej. Państwo przeczytacie ten dokument, to jest 5 stron analizy ze strony Biura Analiz Sejmowych. Podsumowanie, zacytuję tylko jedno zdanie: „Regulamin Sejmu nie przewiduje możliwości dokonywania zmian porządku dziennego w trakcie posiedzenie komisji przez przewodniczącego komisji, przez prezydium komisji lub komisję *in corpore*". Zapoznacie się państwo spokojnie z tą opinią prawną dotycząca

zmian. Ja mogę tylko powiedzieć, że będę postępował zgodnie z regulaminem prac Sejmu i nie będę wychodził poza te przepisy, które mnie obligują do takiego zarządzania pracami naszej Komisji. Pan przewodniczący, rozumiem, jednak składa wniosek o zmianę porządku obrad w tej chwili?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Taki wniosek dokładnie złożyłem. Jeżeli przyjąć tę interpretację wyrażoną w opinii prawnej, to pytanie pana przewodniczącego, które tradycyjnie pada na początku każdej Komisji, czy są jakieś zastrzeżenia czy wnioski do porządku obrad, po prostu nie ma sensu jako takie, ponieważ nie może wówczas takich wniosków i zastrzeżeń, prawda? Więc samo pytanie byłoby niewłaściwe, gdyby przyjąć tezy wyrażone w tej opinii. Oczywiście pewnie można przyjąć taką interpretację, wówczas rozumiem, że jakakolwiek zmiana porządku obrad, zgodnie z tezami tej opinii, bo ja się z nią zapoznałem, po prostu nie jest możliwa. Wtedy też pytanie o ewentualną akceptację bądź jej brak dla porządku obrad, jest bezcelowe. Wówczas należy zrezygnować z takiego pytania.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli mogę się odnieść, bo jednak interpretacja taka, że rozpoczynając posiedzenie Komisji, Komisja sama nie może ustalić swojego porządku obrad głosami członków Komisji, to przeczy jakimkolwiek zasadom obradowania jakichkolwiek ciał o charakterze kolegialnym. Nie wiem, nie zapoznawałem się z tą opinią, natomiast wydaje mi się, panie przewodniczący, że jeśli już, to może się to odnosić do uzupełniania porządku obrad po czasie, kiedy został on przyjęty na dane posiedzenie. Wydaje mi się, że jak rozpoczynamy konkretne posiedzenie, to każdy członek tej Komisji ma prawo złożyć jakiś wniosek, który odnosiłby się do tego, w jaki sposób będziemy procedować podczas całego posiedzenia. Na początku posiedzenia się to rozstrzyga i się już po prostu proceduje zgodnie z tym planem. Proszę więc jakieś uściślenie, bo jeśli pan przewodniczący chciałby przyjąć praktykę, że my, jako członkowie Komisji, nie mamy prawa w ogóle zgłaszać wniosków o punkty porządku obrad i żeby Komisja mogła je przyjmować w drodze głosowania, to jest interpretacja z pewnością idąca zbyt daleko, jeśli chodzi o brzmienie regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Rozpoczynamy po raz kolejny dyskusję na temat regulaminu Sejmu, interpretacji regulaminu Sejmu podczas obrad Komisji. Sprawa jest jasna, ale dotyczy dwóch kwestii. Oczywiście, że można dokonywać zmian na wniosek opozycji, koalicji na początku posiedzenia Komisji, pod warunkiem, że zmiany te nie dotyczą projektu uchwały. Nie można wprowadzić projektu uchwały pod obrady Komisji bez poinformowania wszystkich posłów, nie tylko posłów… To znaczy, nie może się odbyć pierwsze czytanie projektu uchwały bez powiadomienia o tym wszystkich posłanek i posłów, nie tylko z danej Komisji. To już rozstrzygnęliśmy wcześniej. Jak rozumiem więc, wniosek o to, żeby dzisiaj rozszerzyć porządek obrad o dyskusję nad projektem uchwały, czyli dokonanie pierwszego czytania projektu uchwały jest po prostu proceduralnie niemożliwy.

I druga kwestia, kwestia rozszerzania porządku obrad. Można to zrobić tylko na początku, wtedy kiedy zatwierdzany jest porządek obrad. Nie może być sytuacji takiej, jak miała miejsce wczoraj, czyli próba – to znaczy, można próbować, ale to jest niezgodne z regulaminem – zmiany porządku obrad w trakcie posiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Ta dyskusja dotyczyła głównie kwestii formalnych. Chciałbym w sensie materialnym poprzeć wniosek dotyczący rozszerzenia porządku obrad, ale tak naprawdę

kierunkujący nas w końcu na rozpoczęcie pracy nad tą uchwałą. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, od dwóch miesięcy zwlekacie państwo, wymyślacie różnego rodzaju powody, dla których nie możemy się tą sprawą zająć, a ja dokładnie pamiętam słowa pana marszałka Hołowni z posiedzenia plenarnego, który mówił, że to jest tak ważna sprawa, że nie można działać na szybko, musi się tym zająć Komisja. Przyszliśmy na pierwszą Komisję i pan przewodniczący Kobosko powtórzył te słowa, że to jest tak istotna, tak ważna sprawa, że trzeba nad tym – jak by to powiedziała młodzież – na spokojnie usiąść i zacząć rozmawiać. W zasadzie do dwóch miesięcy nie chcecie państwo procedować tej sprawy. Nie dziwcie się więc zatem, że ci, którzy zawnioskowali o przeprowadzenie tej debaty, próbują znaleźć jakiś powód, żeby was przekonać do pracy. Rozumiem, że wczoraj na tej sali nie było zbyt wielu posłów Platformy, choć ochoczo wpisali się na listę obecności, ale to nie jest powód… Panie pośle, będzie pan miał na pewno czas, żeby się wypowiedzieć. To nie jest powód, żeby kolejne tygodnie zwlekać z tą dyskusją.

Faktem jest, że w Brukseli toczą się różnego rodzaju działania i dyskusje. Z Parlamentu Europejskiego wyszła już nie tylko rezolucja, co de facto dokument, który stanowi podstawę tych prac. Jeżeli państwo uważaliście – mam nadzieję, że nadal uważacie – że przyszłość UE to jest ważny temat, a Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP to jest to miejsce, w którym powinniśmy się tym zająć, to albo powołajmy w końcu tę podkomisję, od dwóch miesięcy niemogącą być powołaną, albo rozpocznijmy prace na forum tejże Komisji. Nie można akceptować tej de facto obstrukcji prac Komisji w tym temacie. Proszę się nie dziwić, że posłowie opozycji będą o to apelować i próbować w jakikolwiek sposób zachęcić was do pracy nad tą sprawą.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący jeszcze się zgłaszał do głosu.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To, co powiedziała pani przewodnicząca Pomaska, nie jest zgodne z tezami opinii prawnej przedstawionej przez BAS. Z 2012 r. zresztą jest ta opinia. Ta opinia formułuje tezę bardzo radykalną i mówi po prostu o niemożliwości zmiany porządku obrad przez Komisję. Ja się z taką tezą nie zgadzam. Natomiast ta opinia nie daje możliwości zmiany porządku obrad, nie wiem, formułując, że może się to odbyć na przykład na początku pracy Komisji. Ona jest po prostu w swojej treści niesłychanie ograniczająca. Jeżeli przyjmujecie państwo, że opieramy się na tezach zawartych w tej opinii, to wówczas po prostu jakakolwiek zmiana porządku obrad dziś i w przyszłości nie będzie możliwa. Ja uważam, że byłoby to tak naprawdę ze szkodą dla Komisji, bo odbierałoby Komisji możliwość swobodnego kształtowania swojego porządku obrad i dostosowywania go do bieżących potrzeb i okoliczności. Natomiast nigdzie w tej opinii nie jest powiedziane, że można takich zmian dokonywać na początku, a na przykład później z jakichś powodów ich nie można dokonywać. To tyle tytułem rozjaśnienia.

Oczywiście, jeżeli państwo uważacie, że należy tak radykalną interpretację przyjąć, ja się z tym głęboko nie zgadzam, ale to jest decyzja w tej sprawie pana przewodniczącego prezydium Komisji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ponieważ wiemy wszyscy, jak rozumiem, że o godz. 15.00 będą głosowania na sali plenarnej, więc zdajemy sobie sprawę z presji czasu. Za chwilę chcemy posłuchać pana prezesa Opioły. Natomiast ja chcę jasno powiedzieć, panie przewodniczący, czytam ten sam dokument, który pan przeczytał, i tu jest użyte określenie „w trakcie posiedzenia komisji regulamin Sejmu nie przewiduje możliwości dokonywania zmian porządku dziennego". W trakcie posiedzenia komisji. Czym innym jest ta dyskusja, którą mamy zawsze na początku, dotycząca właśnie ewentualnych uwag do przebiegu tego posiedzenia.

Natomiast do pana posła Przydacza, czy początek jest w trakcie? No, możemy wejść w tę dyskusję. Możemy wejść w tę dyskusję: z czego składa się dzida bojowa? Z przedniej części, ze środkowej i tylnej, a przednia część składa się z przedniej części przedniej części itd. Ale sprawa jest poważna. Odpowiadając panu posłowi Przydaczowi: tak, to jest ważny temat dla nas, niezmiennie. Myślę, że po dzisiejszym posiedzeniu prezydium

naszej Komisji nie ma już żadnych przeciwwskazań, żebyśmy poszli dalej z finalnym wnioskiem do prezydium Sejmu o utworzenie tych trzech podkomisji, ponieważ zmieniły się zasady. Składając wnioski o utworzenie podkomisji, musimy przedstawić plan pracy tych podkomisji, a planu pracy nie można było sformułować bez wskazania osób, które będą pełnić rolę przewodniczących tych podkomisji. Ale ten etap szczęśliwie mamy dzisiaj za sobą. Myślę, że bez dalszej zwłoki, a na pewno bez żadnej zwłoki ze strony naszego prezydium Komisji, będziemy procedowali w tej sprawie, w sprawie powołania podkomisji. Podkomisja do spraw traktatów szybko zajmie się potencjalną zmianą traktatów. Pan przewodniczący jeszcze w tej sprawie, tak?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Czy mój wniosek będzie poddany pod głosowanie bądź decyzję pana przewodniczącego, czy nie? Bo chciałbym mieć jasność w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Poproszę jeszcze raz o dokładne sformułowanie wniosku. Czy pan wnosi o wniesienie uchwały do naszego porządku dziennego?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Tak. Wnoszę o to, żeby wreszcie po dwóch miesiącach zająć się uchwałą, która podnosi kwestię niebezpieczeństw płynących ze zmian traktatowych.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Regulamin nie pozwala mi na to, żebym wniósł projekt dotyczący uchwały w takim trybie na posiedzenie Komisji, tak że nie będę dzisiaj decydował o jego głosowaniu.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dobrze. To, jeśli pan przewodniczący pozwoli, w tej sprawie ma jasność. Dziękuję za tę jasność. Liczyłem na to, że właśnie w ramach dyskusji o porządku obrad na pewnej zasadzie koncyliacyjnej zgody Komisji, że jest to temat ważny, będziemy w stanie podjąć decyzję, żeby dzisiaj się nim zająć. Ale spodziewając się, po obserwacji obrad wczorajszej Komisji, że niestety może tego konsensusu zabraknąć, wobec tego, skoro państwo tak bardzo nie chcecie na ten temat dyskutować i robicie wszystko, żeby na ten temat nie dyskutować, wykorzystam ściśle przepis regulaminu i na podstawie art. 152 pkt 2 regulaminu Sejmu złożę niniejszym za moment do pana przewodniczącego wniosek o zwołanie posiedzenia Komisji w celu rozpatrzenia w pierwszym czytaniu tego poselskiego projektu. Pan przewodniczący ma obowiązek w ciągu 30 dni zwołać specjalnie w tym celu takie posiedzenie Komisji. To jest wniosek poparty przez odpowiednią liczbę posłów podpisanych pod nim. Czekamy do 8 marca na zwołanie przez pana przewodniczącego posiedzenia Komisji poświęconego wyłącznie tej sprawie, bo tak formułuje to regulamin, że w tej sprawie, o którą wnioskujemy, winno być zwołane takie posiedzenie. Skoro nie było czasu na to, żeby przez ostatnie dwa miesiące się tym zająć w pierwszym czytaniu i państwo się tym nie chcecie zajmować, i nie ma przestrzeni, otwartości na naszą propozycję w tej sprawie, to zostaniecie państwo do tego zmuszeni regulaminem Sejmu. Niniejszym dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mogę być tylko zadziwiony trochę faktem takim, że państwo tak długo czekali ze złożeniem tego wniosku. Mieli państwo w każdym momencie sposobność. Z niewiadomych powodów państwo nie korzystali z tej możliwości. Bardzo dziękuję. Zgłosił się pan poseł Grzyb. Potem pan poseł Przydacz.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie przewodniczący, jak rozumiem, pan poseł Szynkowski vel Sęk jest członkiem prezydium, tak? Chyba prezydium spotyka się w sprawie przygotowania porządku obrad.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Potwierdzam.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

No więc myślę, że niekoniecznie musimy obrad prezydium słuchać w trakcie posiedzenia Komisji. Może to państwo rozstrzygną. Jestem zwolennikiem, żebyśmy ten problem, który już tu narasta od dłuższego czasu, dotyczący spraw traktatowych, przyjęli, panie przewodniczący, na którymś posiedzeniu i zrobili na którymś posiedzeniu rozprawę generalną, nazwijmy to tak. Natomiast muszę powiedzieć – i to jest taka konstatacja z przeszłości – że rezultaty konferencji międzyrządowej i tego, co było przedmiotem prac Komisji poprzedniej kadencji, nie były w tak intensywnym naszym zainteresowaniu. A szkoda, bo myślę, że to też był dobry czas na te rozmowę. Natomiast zachęcam, żebyśmy odbyli tę debatę. Myślę, że to będzie z korzyścią. Jednocześnie też nie będziemy się oskarżali o to, że są jakieś ważne powody, dla których rozmowa o inicjatywie PE, która nie jest przecież projektem zmian traktatowych, bo to tylko może zrobić konferencja międzyrządowa, że ona się po prostu tutaj wyjaśni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Przydacz i pan poseł Witczak.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja chciałbym tylko jasność, panie przewodniczący, bo nie wiem, czy dobrze pana zrozumiałem. Projekt uchwały w druku nr 55, o którym mówimy, został wniesiony 20 listopada. Jest 8 lutego. W zasadzie mijają trzy miesiące.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jak pan dobrze wie, ten projekt uchwały jest w tej treści nieaktualnym dokumentem.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

No więc dlatego chcemy nad nim pracować, żeby go chociażby uaktualnić.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo proszę. Nikt państwu tego nie broni.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Od trzech miesięcy, mimo podkreślania, że nie ma zamrażarki, mimo podkreślania, jak to jest ważna sprawa, mimo podkreślania, że chcemy się tym zająć, od trzech miesięcy pan przewodniczący nawet nie wystąpił do prezydium o to, żeby ta podkomisja została powołana. Jak inaczej nazwać, panie przewodniczący, ten fakt, że przez trzy miesiące nie zrobił pan kroku naprzód w tej sprawie niż próbą zamrażania tego tematu, byśmy się nim nie zajęli? Proszę to inaczej nazwać. Być może ja źle pana zrozumiałem. Być może pan wykonał mnóstwo innych kroków…

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Być może pan poseł nie ma kontaktu z panem przewodniczącym Szynkowksim vel Sękiem.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale pan jest przewodniczącym naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Umożliwię, ten kontakt, usprawnię, ponieważ pan przed chwilą użył określeń, które wedle wiedzy pana przewodniczącego Szynkowskiego vel Sęka, który uczestniczy w pracach Komisji, nie są zgodne z prawdą. Prawdopodobnie robi pan to absolutnie świadomie…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale wystąpił pan do prezydium Sejmu czy nie?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

…chcąc przedłużyć dzisiejsze obrady.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Wystąpił pan do prezydium o powołanie podkomisji czy nie?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Właśnie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

O powołanie podkomisji nie możemy wystąpić, nie mając kompletu informacji, na podstawie których…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jakich informacji pan jeszcze potrzebuje?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Prezydium Sejmu w tej kadencji oczekuje przedstawienia planu pracy podkomisji stałych, zanim rozpatrzy wnioski o ich powołanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Trzy miesiące to było za mało czasu, żeby taki plan pracy stworzyć? Ja panu za pięć minut przyniosę taki plan, jeżeli pan potrzebuje.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Bo zdaje się, że jednak na tym spędzimy czas do godziny 15.00.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Na poziomie prezydium, pan przewodniczący vel Sęk potwierdzi, był sprzeciw czy brak zgody, jeśli chodzi o to, kto będzie stał na czele jednej z podkomisji. Dzisiaj zresztą mieliśmy w tej sprawie prezydium i to sobie wyjaśnialiśmy. A żeby uruchomić podkomisję, to przyszły przewodniczący podkomisji miał zaproponować plan i kształt funkcjonowania każdej z trzech podkomisji. W związku z tym dzisiaj, jak rozumiem, na prezydium zamknęliśmy ten temat i potwierdziliśmy ten parytet i podział między klubami, jeśli chodzi o szefostwo Komisji. Znamy komplet nazwisk, jeśli chodzi o kandydatów na szefów podkomisji. Z brakującym trzecim przedstawicielem, szefem przyszłej podkomisji, będzie już sekretariat uzgadniał plan pracy czy zakres działań danej podkomisji, tak żeby ten szef nie czuł się pominięty. Rozumiem, że wam też na tym zależy.

Skończmy tę dyskusję. Mamy pół godziny. Ja bym bardzo chciała wysłuchać informacji w sprawie działania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego. Spotkaliśmy się po to. Myślę, że jest trochę nieelegancko też w stosunku do naszego gościa kontynuować tę dyskusję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Pan przewodniczący jeszcze.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Oczywiście zmierzajmy do konkluzji, natomiast chciałem tylko odsłonić tę kurtynę częściowo tylko odsłoniętą przez panią przewodniczącą Pomaską. Otóż przedstawiona propozycja, żeby powołać trzy podkomisje, z czego podkomisja, która została powołana jako odpowiedź na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości, ma być prowadzona przez przewodniczącego z koalicji rządzącej a nie przez przewodniczącego właśnie z Prawa i Sprawiedliwości, jest propozycją, w mojej opinii, nielogiczną i niepoważną. Stąd brak zgody na tę nielogiczną i niepoważną propozycję rzeczywiście był przedmiotem naszych dyskusji. Ponieważ te dyskusje nie doprowadzały nas do żadnego rozwiązania i żadnej otwartości ze strony posłów koalicji, którzy uparli się co do tego, żeby na czele tej właśnie podkomisji w temacie zasygnalizowanym przez klub Prawa i Sprawiedliwości, największy klub parlamentarny jako ważny, stał przewodniczący z koalicji 13 grudnia. W odpowiedzi na ten nielogiczny upór rzeczywiście dzisiaj prezydium podjęło decyzję o tym, że zdecydujemy się na przewodniczenie innej podkomisji. Ale uważam tę decyzję za skrajnie nielogiczną. Uważam, że po prostu to jest świadectwo tego, że nie chce się niestety poważnie podejść do tego tematu. Oczywiście życzyłbym sobie, żeby pan poseł, który stanie na czele tej Komisji, którego szanuję, tę na początku już skazę, która legła u źródła podstaw powołania tej podkomisji, w trakcie jej prac był w stanie zmazać. Nato-

miast to jest kłopot i proszę nie mówić, że nie było powoływania podkomisji dlatego, że ktoś coś blokował. Państwo blokowaliście po prostu logiczne rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Moglibyśmy się tak przerzucać argumentami, ale przez szacunek dla wszystkich i czasu, i tych głosowań, które są przed nami, a przede wszystkim dla naszego gościa, pozwolę sobie zamknąć w tej chwili dyskusję na temat porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia i przywitać raz jeszcze pana Marka Opiołę, członka ETO, i poprosić pana prezesa o przedstawienie raportu z państwa działalności za rok 2022.

Członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Marek Opioła:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, z racji tego, że była stosunkowo długa debata, pozwoliliśmy sobie skrócić naszą prezentację, tak żeby ze względu na ten czas, który państwo poświęciliście na wyjaśnienie ważnych kwestii, przejść bezpośrednio do sprawozdania rocznego. Pozwolę sobie pominąć część, która była wprowadzeniem, czym jesteśmy, od kiedy funkcjonujemy, jaki mamy podział pracy, jaki mamy plan pracy na rok 2024. Jeżeli będą zainteresowani panie i panowie posłowie w tym zakresie, to będziemy po prostu w formie pytań wracać do tych slajdów.

Teraz bezpośrednio chciałbym się skoncentrować na najważniejszej kwestii, czyli sprawozdanie wykonania budżetu UE za rok 2022. I tak, słowem wprowadzenia, roczny budżet UE jest przyjmowany przez Parlament Europejski i Radę w oparciu o długoterminowe ramy budżetowe uzgodnione na okres kilku lat, które są określane mianem wieloletnich ram finansowych. Ostateczną odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie budżetu ponosi Komisja. W 2022 r. poniesione wydatki wyniosły łącznie 196 miliardów euro. Po uwzględnieniu wydatków z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, czyli RRF, i takiej terminologii będę używał, płatności UE wyniosły w 2022 r. łącznie 243,3 mld euro. Średnio wydatki UE odpowiadały 2,5% wydatków publicznych państw członkowskich UE ogółem i 1,3% dochodu narodowego brutto tych państw. Bilans wpłat i wypłat jest dla Polski korzystny, a saldo przepływów finansowych wyniosło trochę ponad 11 mld euro.

Na slajdzie przedstawiono przepływ finansowy pomiędzy Unią a Polską w 2022 r. Transfery do naszego kraju wyniosły niemal 18,7 mld euro, a do unijnego budżetu dokładaliśmy się, płacąc składkę w wysokości około 7,5 mld euro. Polska jest beneficjentem netto unijnego budżetu, nie tylko w badanym roku, ale w całym dotychczasowym okresie członkostwa w Unii Europejskiej.

Na slajdzie prezentujemy przedział przepływów finansowych od samego początku, dlatego że wielokrotnie było pytanie, w związku z tym zawarliśmy to już w naszej prezentacji, czyli od roku 2004 do 2022, jak zsumować przepływ transferów, to jest to kwota prawie 232 mld euro, a do unijnego budżetu Polska wpłaciła składkę w wysokości nieco ponad 77,4 mld euro. Czyli tak jak powiedziałem, jesteśmy beneficjentem netto budżetu unijnego od samego początku. Taka sytuacja utrzyma się zapewne w roku 2023. Jest przywołane źródło tej informacji, czyli strona Ministerstwa Finansów. Jest więc dostępna bezpośrednio na stronie MF.

Europejski Trybunał Obrachunkowy, jako niezależny zewnętrzny kontroler UE, jest zobowiązany przez Traktat do kontrolowania rozliczeń wszystkich dochodów i wydatków Unii oraz wszelkich jej organów. Najważniejszym produktem Trybunału jest Sprawozdanie roczne dotyczące wykonania budżetu UE za dany rok, które stanowi główny wkład w procedurę udzielania absolutorium przez Parlament Europejski i Radę Komisji Europejskiej z wykonania budżetu UE.

Podstawą ujęcia wydatku w naszej populacji kontrolnej jest transfer środków UE przez Komisję Europejską po tym, jak końcowy odbiorca środków UE podejmie działania lub poniesie koszty. Trybunał poddał kontroli losowo dobraną próbę 760 transakcji dotyczących wydatków i 65 transakcji dotyczących dochodów dla roku 2022. Prawie dwie trzecie z badanych przez Trybunał transakcji dotyczy dwóch obszarów: polityki spójności, z czego 17% transakcji dotyczy Polski oraz wspólnej polityki rolnej, z czego 9% transakcji dotyczy Polski. Polska jest jednym z najczęściej kontrolowanych krajów.

Na kolejnym slajdzie widzą państwo płatności z budżetu UE. W 2022 r. największy udział w populacji wydatków z budżetu UE objętych kontrolą Trybunału miały kolejno

działy „Spójność, odporność i wartości" – 40%, „Zasoby naturalne i środowisko" – prawie 30%, i „Jednolity rynek, innowacje i gospodarka cyfrowa" – 13%.

Ogólnie rzecz ujmując, kontrolerzy stwierdzili, że sprawozdanie finansowe UE za rok budżetowy 2022 daje prawdziwy i rzetelny obraz sytuacji. W dochodach nie stwierdzono nieprawidłowości. W płatnościach nadal występuje zbyt duża liczba błędów, stąd w odniesieniu do nich wydano opinię negatywną.

Trybunał ponownie wydał dwie odrębne opinie na temat legalności i prawidłowości wydatków. Wynika to z faktu, że Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), który finansuje inwestycje w ramach KPO, ma charakter tymczasowy i jest realizowany i finansowany w zupełnie inny sposób niż normalne wydatki budżetowe objęte wieloletnimi ramami finansowymi.

W 2022 r. Trybunał zgłosił do OLAF 14 przypadków podejrzenia nadużycia finansowego wykrytych w trakcie kontroli. W następstwie tego zgłoszenia OLAF wszczął już dochodzenie w dwóch sprawach. Równolegle Trybunał zgłosił sześć z tych spraw Prokuraturze Europejskiej, która wszczęła trzy postępowania przygotowawcze. Poszczególne sprawy są objęte tajemnicą postępowania.

Wyprzedzając pytanie, czy jest jakaś sprawa dotycząca Polski – tak jest. Bo wiem, że takie pytanie też pada, więc wolę już odpowiedzieć. Nie. Tajemnica postępowania.

Nasze kontrole na przestrzeni ostatnich lat pokazują, że kategorie wydatków wiążą się z różnymi rodzajami ryzyka. Płatności dokonywane na nasadzie zwrotu kosztów są obarczone wysokim ryzykiem. W ich przypadku UE zwraca koszty kwalifikowalne, poniesione w związku z realizacją kwalifikowalnych działań, które są objęte bardziej złożonymi zasadami. W analizie ryzyka Trybunał wskazuje jako obarczone wysokim ryzykiem błędu te wydatki UE, w przypadku których beneficjenci muszą często przestrzegać skomplikowanych przepisów przy składaniu wniosków o zwrot poniesionych kosztów. Obejmują one m.in. projekty badawcze, inwestycje na rzecz rozwoju regionalnego i rozwoju obszarów wiejskich. Odsetek wydatków obarczonych wysokim ryzykiem błędu w skontrolowanej populacji jeszcze bardziej zwiększył się i osiągnął istotny poziom 66%.

Sytuacja wygląda inaczej, jeśli przyglądamy się płatnościom opartym głównie na uprawnieniach. Są one obarczone mniejszym ryzykiem i uzależnione od spełnienia przez beneficjentów określonych, mniej skomplikowanych warunków. Należą do nich na przykład stypendia dla studentów i stypendia badawcze czy pomoc bezpośrednia dla rolników.

Ogólnie rzecz biorąc, szacowany poziom błędu w wydatkach z budżetu UE za rok 2022 był istotny i wyniósł 4,2%. Zwracam uwagę, że kiedy mówimy o szacowanym poziomie błędu, to nie mówimy o mierze nadużyć finansowych, braku wydajności czy marnotrawstwa. Jest to szacunkowa kwota pieniędzy, która nie została wykorzystana zgodnie z przepisami unijnymi i krajowymi, a tym samym nie powinna była zostać wypłacona z budżetu UE.

W 2022 r. państwa członkowskie nadal wykorzystywały środki z europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych objętych budżetem UE na lata 2014–2020. Zgodnie ze stanem na koniec 2022 r. skumulowana kwota płatności na rzecz programów operacyjnych, zrealizowanych z tych funduszy wyniosła 386,1 mld euro z łącznej kwoty 492,6 mld euro, czyli 80,4%. Pozostała kwota 96,5 mld euro powinna zostać poniesiona do końca 2023 r. i rozliczona do 31 lipca 2024 r., a niewykorzystane do tego czasu środki – umorzone, przy czym wyjątek stanowi II filar, który zostanie zamknięty w 2027 r.

Jak widzimy na slajdzie, skumulowany wskaźnik absorpcji środków z funduszy ESI różni się znacznie między poszczególnymi państwami członkowskimi. Poziom absorbcji dla Polski wyniósł 88% na koniec roku 2022, tj. powyżej średniej unijnej na poziomie 80%. Polska jest tym samym w czołówce państw najszybciej wydających środki.

Nasze sprawozdanie wykazuje więc, że Polsce do wykorzystania zostało 12% środków, gdyż projekty opiewające na taką kwotę nadal czekają na rozliczenia przez Polskę i wypłaty przez Komisję Europejską. Warto jednak zauważyć, że Polska zakontraktowała ponad 100% dostępnych środków.

Na koniec 2022 r. zobowiązania pozostające do spłaty wyniosły 452,8 mld euro, z czego 263,7 mld euro kwoty przypadało na budżet UE i 189,1 mld euro – na NGEU, tj. unijny Fundusz Odbudowy, którego podstawą jest wspominany wcześniej Instru-

ment na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Zobowiązania pozostające do spłaty zaciągnięte w 2022 r. stanowią 55% zobowiązań pozostających do spłaty ogółem.

Komisja spodziewa się, że w 2023 r. zobowiązania pozostające do spłaty osiągną najwyższy poziom w historii, który może przekroczyć 458 mld euro, głównie ze względu na zaciągnięcie nowych zobowiązań w ramach NGEU oraz nowych zobowiązań w ramach funduszy na lata 2021–2027 objętych zarządzaniem dzielonym. Ponieważ po 2023 r. nie będzie można zaciągać nowych zobowiązań w ramach NGEU, a do 2026 r. kwota płatności z NGEU będzie przewyższać kwotę nowych zobowiązań z budżetu UE, oczekuje się, że zobowiązania pozostające do spłaty zmniejszą się w latach 2024–2026.

Kończąc prezentację tradycyjnego budżetu Unii, chciałbym się skoncentrować na chwilę na głównych wyzwaniach i zagrożeniach. Kontrolerzy zwracają uwagę na ryzyka finansowe dla budżetu UE. Późne przyjęcie przepisów dotyczących funduszy spójności na lata 2021–2027 oraz równoległe wdrażanie KPO może przełożyć się na obciążenie administracji krajowej i unijnej. To z kolei może powodować zagrożenie błędami.

Kolejnym ryzykiem jest wysoka inflacja. Na podstawie prognoz Komisji dotyczących inflacji Trybunał szacuje, że do 2023 r. siła nabywcza budżetu UE mogła spaść o prawie 10%. Z tego powodu zmniejszyła się jego realna wielkość, a co za tym idzie, cele przyświecające funduszom UE mogą nie zostać osiągnięte w zamierzonym stopniu.

Kontrolerzy ostrzegają też przed ryzykiem, jakie dla budżetu UE stanowi wojna, czyli agresja Federacji Rosyjskiej w Ukrainie ze względu na gwarancje, którymi UE objęła pożyczki udzielone państwom trzecim. Według stanu na koniec 2022 r. kwota ekspozycji budżetu UE w związku ze wsparciem Ukrainy wynosiła 15,6 mld euro, w tym 11,6 mld euro dotyczyło pożyczek w ramach pomocy makrofinansowej, 0,3 mld euro – pożyczek Euroatomu, a 3,7 mld euro – gwarancji budżetowych na pożyczki udzielone przez Europejski Bank Inwestycyjny.

Warto wspomnieć, że pod koniec 2022 r został zatwierdzony Instrument pomocy makrofinansowej dla Ukrainy. Obejmuje on udzielenie nowych pożyczek Ukrainie na kwotę 18 mld euro w 2023 r., jeśli spełnione zostaną warunki określone w umowie pomiędzy UE i Ukrainą.

W sprawozdaniu audytorzy zbadali też prawidłowość wydatków z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności RRF. Trybunał objął kontrolą 13 płatności dokonanych przez Komisję na rzecz 11 państw członkowskich na łączną kwotę 47,2 mld euro. W 2022 r. nie było płatności na rzecz Polski w ramach RRF. Wypłacane finansowanie w ramach instrumentu różni się znacząco od finansowania projektów w ramach tradycyjnego budżetu Unii. Finansowanie opiera się tu na wykazaniu osiągnięcia kamieni milowych i wartości docelowych zdefiniowanych w Krajowych Planach Odbudowy, a nie rozliczeniu poniesionych kosztów.

Płatności objęte kontrolą Trybunału w 2022 roku były powiązane z 244 kamieniami milowymi i 37 wartościami docelowymi. W 15 przypadkach nie osiągnięto kamienia milowego lub wartości docelowej w zadowalający sposób bądź nie przestrzegano warunków kwalifikowalności, np. z RRF finansowano powtarzające się krajowe wydatki budżetowe. W związku z tym Trybunał wydał opinię z zastrzeżeniem w odniesieniu do wydatków z RRF. Trybunał wykrył też przypadki nieprawidłowej koncepcji kamieni milowych lub wartości docelowych oraz problemy z wiarygodnością informacji w deklaracjach zarządczych państw członkowskich.

Panie przewodniczący, melduję, skończyłem.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Serdecznie dziękuję za ten raport i za meldunek o zakończeniu o czasie. Chciałem otworzyć dyskusję i zapytać, czy są osoby, które się zgłaszają? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Muszę powiedzieć, że te coroczne sprawozdania… Bardzo dziękuję za taką zwięzłość i konkrety. Rzeczywiście to zawsze nam trochę otwiera głowę na nowe tematy. Chciałam dopytać o tę procedurę, już nie stricte, jeśli chodzi o sprawozdanie, ale procedurę kierowania do Prokuratury Europejskiej spraw, którymi się zajmowali-

ście. Jak to wygląda? Czy to później do was wraca, czy zostaje na etapie przekazania? Jak czasowo, tak średnio, to wygląda w przypadku skierowania sprawy do Prokuratury Europejskiej?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Czy są inne głosy, pytania, komentarze? Nie widzę. Zatem od razu, panie prezesie.

Członek ETO Marek Opioła:

Pani przewodnicząca, dziękuję za miłe słowa. W kwestii spraw, które przekazujemy do OLAF i do Prokuratury Europejskiej, po pierwsze to wygląda u nas tak, że na bieżąco, jeżeli zespół kontrolny zobaczy na miejscu, że dana inwestycja jest finansowana ze złamaniem prawa lub środki nie poszły na to, na co miały pójść, i ma na to dowody w dokumentacji, wraca do Luksemburga, przygotowuje wewnętrzny raport dotyczący tej sprawy. Każda ze swoich izb – to pominęliśmy – ma taką osobę odpowiedzialną, która sprawdza to z punktu widzenia prawnego i dokumentacji prawnej. Wtedy jest podejmowana decyzja, że sprawa jest kierowana do OLAF-u. Żeby też wyjaśnić, ile było spraw w roku poprzednim – była podobna liczba, czyli w tym roku 14, w zeszłym 15. Nie mamy pełnej informacji, jak OLAF w tej sprawie działa. Czasami nas informują i tak jak tu w przypadku tego obecnego raportu poinformowali nas, że wszczęli postępowanie. Oczywiście to postępowanie jest tajemnicą śledztwa. Tak to wygląda. Niektóre kwestie… Tutaj szefowa gabinetu mi pokazuje, że w 2022 r. z 14 spraw poinformowali nas, że w 5 sprawach wszczęli śledztwo, ale nie mamy na koniec informacji, jaki jest efekt tego śledztwa. Oni to zatrzymują dla siebie. Tak to wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za prezentację. Jak co roku, ta prezentacja jest zawsze bardzo dobrze ułożona i jednocześnie, mimo że to już jest ocena historyczna, to jest bardzo ważna z punktu widzenia pewnych trendów, które są przy wydawaniu pieniędzy. Jak widzimy, istotność błędów, które pan tu dzisiaj zaprezentował, w wykonaniu z funduszy europejskich, urosła trochę w ostatnim czasie.

Natomiast chciałbym zapytać o coś, co dotyczy przyszłości. Przede wszystkim, czy państwo prowadzicie już jakieś badania dotyczące konieczności rewizji średniookresowej wieloletnich ram finansowych? W sposób szczególny jeszcze interesuje mnie to w związku z tym, że jest ten ambitny plan rozszerzenia UE. W związku z tym będzie to miało konsekwencje również finansowe zarówno w wymiarze Bałkanów Zachodnich, jak i w sposób szczególny, jeśli chodzi o Ukrainę, Mołdawię, ale w szczególności w wypadku Ukrainy będzie to miało istotne znaczenie. To oczywiście jest ważne z punktu widzenia prognozy, co się będzie działo z finansami europejskimi i jak to będzie wpływało też na konieczności finansowe związane z przyszłą wieloletnią perspektywą finansową. Bo skoro ambicją państw członkowskich jest rozpoczęcie rozszerzenia w roku 2030, jako taki deadline, to wydaje mi się, że ta sprawa nabiera zupełnie innego znaczenia. Dziękuję bardzo.

Członek ETO Marek Opioła:

Dziękuję, panie przewodniczący, za to pytanie. Odpowiadając, bardziej koncentrujemy się jakby na dwóch produktach, które ostatnimi czasy opublikowaliśmy. Pierwszy produkt, to była opinia dotycząca Ukrainy w sprawie Instrumentu na rzecz Ukrainy. Ona została opublikowana 20 czerwca ubiegłego roku 2023. W tej opinii można powiedzieć, ogólnie rzecz biorąc, jakie były wnioski, jakie jest ryzyko dla budżetu unijnego w związku z uruchomieniem tego instrumentu. Możemy panu posłowi przekazać projekt tej opinii.

Kolejny nasz ważny produkt, to dzisiaj zostało opublikowane sprawozdanie specjalne, które mówi: Wsparcie UE na rzecz praworządności na Bałkanach Zachodnich. Tam też się znajdzie ten element, o który pan poseł pyta. W tym sprawozdaniu rocznym on nie jest tak uwzględniony jak w pierwszej opinii i w drugim sprawozdaniu, czyli pierwsza rzecz dotyczy Ukrainy, druga rzecz dotyczy Bałkanów Zachodnich. Przekażemy na ręce sekretariatu, tak żeby pan poseł otrzymał te dwie nasze publikacje. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Puda.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, bardzo się cieszę, że w tej prezentacji wzięto pod uwagę dosyć ważny dla nas temat, otóż to, że nowa perspektywa finansowa, którą rozpoczynamy, jest wprowadzana, wdrażana z pewnym opóźnieniem. Jest to problem nie tylko naszego kraju, ale wszystkich krajów europejskich. Z pewnością będzie to wyzwanie w pewnym sensie również dla członków tej Komisji, ponieważ wiemy doskonale, że krótszy czasokres powoduje, że te wydatki trzeba lepiej przygotowywać i to jest drugi temat, na który warto zwrócić uwagę. Otóż ci z państwa, którzy uważnie obserwowali prezentację, mogli zauważyć, że kontraktacja jest na poziomie ponad 100%, a certyfikacja jest na około 90%, było chyba 90 kilka. Ile? 80. To już jest chyba trochę lepiej, bo to jest historyczny wynik. Ale powiedzmy, że około 80%. To też jest coś, co jest pewnym wyzwaniem. Oczywiście to powoduje, że mamy zabezpieczenie w postaci pewnego wyboru wydatków, które poniesiemy. To znaczy, wiemy doskonale, że jeżeli któryś z wydatków nie zostanie poniesiony lub inwestycja nie zostanie zrealizowana, to dzięki temu będziemy mogli czy my jako rząd, państwo jako rząd, czy samorządy realizować swoje inwestycje. Ale akurat z perspektywy tych, którzy nadzorują budżet, ci, którzy rozmawiają o budżecie unijnym, powinniśmy również mówić o tym, że jednak Polska, jak chodzi o wykorzystanie środków europejskich, jest nadal liderem w wykorzystywaniu. Jest jednym z krajów, który najsprawniej wdraża, pomimo wielu problemów, które pojawiły się na naszej drodze. Chciałem tylko podziękować, że państwo na to zwracają uwagę, bo naprawdę i z perspektywy naszego kraju, i Komisji, i myślę, że wszystkich, którzy czynnie zajmują się tym tematem to jest coś, o czym po prostu warto szeroko mówić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję członkom Komisji za wszystkie uwagi. Dziękuję państwu, dziękuję panu Markowi Opiole i paniom towarzyszącym panu prezesowi. Dziękuję też za wczorajsze spotkanie z udziałem prezesa ETO z marszałkiem Szymonem Hołownią, w którym brałem udział.

Na tym, drodzy państwo, wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.